

Sygn. akt II Ca 937/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Ewa Bazelan (sprawozdawca)

Sędziowie: Sądu Okręgowego Elżbieta Żak

Sądu Okręgowego Marta Postulska-Siwek

Protokolant Maciej Bielak

po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2017 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa Prokuratora Okręgowego w Siedlcach

przeciwko W. P. (1), M. P., B. S. (1), M. S. (2), P. S., J. S.

o ustalenie nieważności umowy

na skutek apelacji pozwanej B. S. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w Rykach z dnia 13 lipca 2016 roku, sygn. akt I C 16/15

I. oddala apelację;

II. oddala wniosek adwokata T. W. o zasądzenie kosztów pomocy prawnej świadczonej z urzędu pozwanym W. P. (1) oraz M. P. w drugiej instancji.

Sygn. akt II Ca 937/16

UZASADNIENIE

Prokurator Okręgowy w Siedlcach w pozwie, skierowanym przeciwko W. P. (1), M. P., T. S. i B. S. (1), domagał się ustalenia nieważności umowy sprzedaży działek nr (...) we wsi R., gmina K., zawartej w dniu 2 października 2006 roku w Ż. przed notariuszem Z. I., rep. A nr(...), pomiędzy W. i M. P. jako sprzedającymi, a T. S. i B. S. (1) jako kupującymi (pozew – kk. 3-25).

Wyrokiem z dnia 13 lipca 2016 roku, wydanym w sprawie I C 16/15, Sąd Rejonowy w Rykach:

I. ustalił, że nieważna jest umowa sprzedaży nieruchomości położonej w R., gmina K., składającej się z działek o numerach ewidencyjnych (...), dla której Sąd Rejonowy w Rykach prowadzi księgę wieczystą numer (...), zawarta w dniu 2 października 2006 roku przed notariuszem Z. I. w Kancelarii Notarialnej w Ż., zarejestrowana za numerem repertorium (...), pomiędzy W. P. (1) i M. P. jako sprzedającymi oraz T. S. jako kupującym, objęta oświadczeniem B. S. (1) złożonym w dniu 28 grudnia 2006 roku przed notariuszem Z. I. w Kancelarii Notarialnej w Ż., zarejestrowanym za numerem repertorium(...);

II. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. W. kwotę 2.952 zł tytułem pomocy prawnej świadczonej z urzędu;

III. nakazał pobrać od T. S. i B. S. (1) kwoty po 1.338,50 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Wyrok ten zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

T. S. prowadził działalność gospodarczą w zakresie udzielania pożyczek gotówkowych. W latach 2003-2005 udzielił W. P. (1) pożyczek gotówkowych w łącznej kwocie 10.000 złotych. Pożyczki były udzielane na krótkie okresy czasu, w domu T. S.. Umowy pożyczek sporządzała żona T. B. S., przy czym W. P. (1) nie otrzymywał egzemplarza umowy. Wysokość aktualnego zadłużenia W. P. (1) wobec T. S. była ustalona przez tego ostatniego, zaś zapisy o charakterze rachunkowym prowadziła B. S. (1) na przypadkowej kartce. T. S. i W. P. (1) nie ustalili poziomu odsetek należnych T. S., były one arbitralnie w sposób kwotowy wskazywane przez T. S..

W. P. (1) nie wywiązywał się z obowiązku spłaty pożyczonych pieniędzy, w związku z czym T. S. zaczął go nachodzić w domu oraz naliczać dodatkowe odsetki. T. S. przyjeżdżał sam lub z żoną, bywało też, że towarzyszyli mu mężczyźni pochodzenia romskiego. Podczas wizyt w domu W. P. (1), T. S. krzyczał oraz groził W. P. (1), między innymi wywiezieniem do lasu, pobiciem, połamaniem rąk i nóg.

W dniu 22 marca 2005 roku W. P. (1) razem z żoną M. P. pojechali do T. S. celem prolongaty terminu spłaty pożyczki. Doszło do podpisania kolejnej umowy pożyczki opiewającej na kwotę 3.000 złotych, przy czym małżonkowie P. nie otrzymali żadnych pieniędzy, tylko zostały one przeznaczone na poczet spłaty zadłużenia wraz z odsetkami.

W 2006 roku, daty dziennej bliżej nie ustalonej, T. S. przyjechał do domu W. P. (1) wraz z dwoma potężnie zbudowanymi mężczyznami. Krzyżąc, zażądał od W. P. (1) oddania mu stojącego na podwórku samochodu marki P., domagał się wydania mu kluczyków oraz dokumentów samochodu, twierdząc, że zabiera samochód na poczet spłaty pożyczki. Samochód został zabrany przez T. S..

Analogiczna sytuacja miała miejsce w przypadku samochodu marki P. z silnikiem R., o wartości 4.000 złotych. T. S. przyjechał z nieustaloną osobą i grożąc W. P. (1) domagał się oddania mu samochodu wraz z kluczykami i dokumentami. W. P. (1) obawiając się, że groźby mogą zostać spełnione, wydał mu samochód wraz z kluczykami i dokumentami.

Po pewnym czasie T. S. ponownie zaczął przyjeżdżać do domu W. P. (1) domagając się dalszej spłaty, naliczał kolejne odsetki wedle nieustalonej stopy procentowej oraz naliczał opłaty w wysokości 100 złotych za każdy przyjazd do domu dłużnika.

W tym okresie W. P. (1) nabył samochód marki A. (...) o wartości około 12.000 złotych. Był on sprowadzony z zagranicy, niezarejestrowany w kraju. T. S. grożąc W. P. (1), że spotka go niebezpieczeństwo, domagał się wydania mu tego pojazdu, co też W. P. (1) uczynił.

Zarówno w przypadku samochodów P., jak i A. (...) umowy sprzedaży nie zostały sporządzone.

T. S. w dalszym ciągu utrzymywał, że pożyczki nie zostały spłacone oraz domagał się coraz wyższych kwot, przy czym gdy W.

i M. P. zwracali się do niego z prośbą o wskazanie wysokości aktualnego zadłużenia, za każdym razem podawał im inną kwotę.

T. S. przyjeżdżał do domu W. P. (1) grożąc jemu

i jego rodzinie pobiciem, wywiezieniem do lasu oraz porwaniem i sprzedażą dzieci. Nadto T. S. razem z innym nieustalonym mężczyzną przyjechał do domu A. P. – matki W. P. (1) – gdy syn u niej przebywał. T. S. krzyczał, groził W. P. (1), chwycił go za koszulę i gardło, używając przy tym słów powszechnie uważanych za obelżywe.

W czasie jednej z wizyt w domu W. P. (1) T. S. zauważył komputer zakupiony dzieciom przez babcię A. P.. Wartość tego komputera wynosiła 3.700 złotych, został on zabrany przez T. S..

Nadto W. P. (1) i T. S. umówili się, że W. P. (1) odpracuje równowartość pozostałej do spłaty kwoty, zaś pracować miał na budowie domu u syna T. M. S.. Dzielne wynagrodzenie, jakie miał otrzymywać W. P. (1) wynosiło 100 złotych, przy czym połowa tej kwoty była potrącana na poczet długu. W. P. (1) na budowie domu M. S. (2) pracował przez okres około miesiąca.

W. S. i M. S. (3) byli właścicielami działek rolnych o numerach ewidencyjnych (...), położonych w R., gmina K. o powierzchni 4,93 ha, o wartości około 59.000 złotych. W pewnym momencie T. S. zażądał od W. P. (1) przekazania mu tych działek. Dokumenty niezbędne do sprzedaży nieruchomości gromadził W. P. (1), przy czym w tym celu T. S. zawoził go do Starostwa Powiatowego w R. oraz do Wydziału Ksiąg Wieczystych w Sądzie Rejonowym w Rykach. W dniu 2 października 2006 roku T. S. przyjechał po W. P. (1) i jego żonę M. P. i razem udali się do notariusza Z. I., prowadzącej kancelarię notarialną

w Ż.. Tam zawarli umowę sprzedaży nieruchomości oznaczonych

w ewidencji gruntów jako działki numer (...), położone w R., gmina K.. Na mocy tej umowy W. i M. małżonkowie P. sprzedali T. S. opisaną nieruchomość za cenę 11.000 złotych,

a T. S. nabył ją do majątku wspólnego z żoną B. S. (1). W § 4 umowy wskazano, że cena sprzedaży została uiszczona i sprzedający kwitują jej odbiór. Przed sporządzeniem aktu notarialnego T. S. polecał małżonkom P., że mają przekazać notariuszowi, iż otrzymali należność

z tytułu ceny sprzedaży nieruchomości. Twierdził, że po sprzedaży nieruchomości dług zostanie uregulowany. W rzeczywistości małżonkowie P. nie otrzymali kwoty wskazanej jako cena sprzedaży. W dniu 28 grudnia 2006 roku B. S. (1) złożyła w formie aktu notarialnego przed notariuszem Z. I. oświadczenie potwierdzające umowę sprzedaży z dnia 2 października 2006 roku zawartą pomiędzy W. i M. małżonkami P., a T. S..

Po pewnym czasie od zawarcia umowy sprzedaży, T. S. ponownie przyjechał do domu W. P. (1), domagając się pieniędzy oraz twierdząc, że kwota pozostała do spłaty wynosi 3.000 złotych. M. P. kilkakrotnie przekazywała mu kwoty po 500, 400 i 200 złotych.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 29 października 2014 roku, wydanym przez Sąd Rejonowy w Garwolinie w sprawie sygn. II K 1082/12, T. S. został między innymi uznany za winnego tego, że w okresie od 2006 roku do jesieni 2007 roku, daty bliżej nieustalonej, w K., powiatu (...),

w krótkich odstępach czasu, w celu zmuszenia do zwrotu wierzytelności

w kwocie 10.000 złotych i odsetek w nieustalonej kwocie oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, kierując groźby pobicia wzbudzające uzasadnioną obawę spełnienia, doprowadził B. i W. P. (1) do zwrotu kwoty 400 złotych oraz do rozporządzenia własnym mieniem w postaci działki rolnej o powierzchni 4,93 ha położonej we wsi R. o wartości nie mniejszej jak 59.000 złotych, samochodu osobowego marki P. (...), rok produkcji 1997 o wartości 4.000 złotych, samochodu osobowego marki A. (...), rok produkcji 1994 o wartości 12.000 złotych i komputera T. o wartości 3.700 złotych, a ponadto zmusił W. P. (1) do pracy przy budowie domu przez okres jednego miesiąca za połowę dniówki, która wynosiła 100 złotych, tj. czynu z art. 282 k.k. w zb. z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Sąd Rejonowy ocenił dowody i wskazał, które z nich stanowiły źródło powyższych ustaleń.

Na gruncie tych ustaleń Sąd Rejonowy doszedł do wniosku o zasadności powództwa, a uzasadniając ten wniosek, odwołał się do art. 189 k.p.c.

i odniósł się do sformułowanego przez pozwanych T. i B. S. zarzutu braku interesu prawnego powoda w żądaniu ustalenia nieważności przedmiotowej umowy. W toku tych rozważań Sąd Rejonowy wskazał, że interes prawny powoda jest przesłanką materialnoprawną powództwa o ustalenie. Stwierdzenie jego braku powoduje oddalenie

powództwa z powodu jego bezzasadności. Interes prawny musi istnieć obiektywnie, aby uzasadnić żądanie ustalenia prawa lub stosunku prawnego. Jego istnienia jednak nie można traktować jako jedynej przesłanki decydującej o uwzględnieniu powództwa o ustalenie. Jest on warunkiem umożliwiającym dalsze badanie w zakresie istnienia lub nieistnienia ustalanego prawa lub stosunku prawnego. Interes prawny jest to interes dotyczący szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych. W ocenie Sądu Rejonowego w przedmiotowej sprawie Prokurator posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa, o jakim mowa w art. 189 k.p.c. Samo wytoczenie powództwa w celu usunięcia z obrotu prawnego nieważnej umowy przesądza o tym, że Prokurator działa w celu ochrony interesu publicznego i praw obywateli, co daje podstawę do uznania istnienia interesu prawnego w wytoczeniu tego powództwa.

Zdaniem Sądu Rejonowego nie ma przy tym znaczenia fakt, że w okolicznościach tej sprawy możliwym było wytoczenie procesu zawierającego dalej idące żądanie tj. o usunięcie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym, albowiem legitymowanym do wytoczenia takiego powództwa jest tylko osoba uprawniona do złożenia wniosku o dokonanie wpisu w księdze wieczystej (jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z 15 marca 2006 roku, III CZP 106/05), którą prokurator nie jest (art. 626² § 5 k.p.c.). Ponadto interes w uzgodnieniu treści księgi wieczystej mają (czy też powinny winny mieć) osoby, których wpis dotyczy lub które zostały pominięte przy wpisie i to one mogą taki proces wszcząć, natomiast rzeczą prokuratora działającego w interesie publicznym było jedynie wykazanie wadliwości i nieważności czynności prawnej i wyeliminowanie jej z obrotu prawnego, a nie korygowanie wpisów w księgach wieczystych i doprowadzanie ich do stanu prawidłowego (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 10 grudnia 2013 roku, I ACa 587/13).

Ponadto, jak wskazał Sąd I instancji, funkcją powództwa wytoczonego w trybie art. 189 k.p.c. jest usunięcie poprzez orzeczenie sądu niepewności stanu prawnego zachodzącej w stosunkach pomiędzy legitymowanym interesem prawnym powodem, a wyznaczonym tym interesem pozwanym. Interes prawny oznacza więc istniejącą po stronie powoda potrzebę wprowadzenia jasności i pewności w sferze jego sytuacji prawnej, wyznaczonej konkretnym stosunkiem prawnym, a zagrożonej, a niekiedy nawet naruszonej już przez pozwanego. Sama potencjalna możliwość wytoczenia powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym nie oznacza braku interesu prawnego do wniesienia powództwa o ustalenie prawa. Powództwo o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym pozostaje przecież w ścisłym związku z ustrojową funkcją ksiąg wieczystych, jaką jest ujawnienie – w celu zapewnienia bezpieczeństwa obrotu – stanu prawnego nieruchomości. Natomiast powództwo oparte na art. 189 k.p.c. służy udzieleniu ochrony prawnej w procesie – przez ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego – osobie, która ma interes prawny w jej uzyskaniu (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2016 roku, IV CSK 435/15).

Nie ulega wątpliwości, że na podstawie art. 7 k.p.c. prokurator może wytoczyć powództwo w każdej sprawie, chyba że przepis ustawowy uprawnienie to ogranicza. Jego kompetencje są szerokie i autonomiczne, a ocena prokuratora co do potrzeby wszczęcia postępowania sądowego lub udziału w sprawie nie podlega kontroli Sądu. W orzecznictwie powszechnie akceptowany jest pogląd, że prokurator może wytoczyć powództwo samoistne na podstawie art. 57 k.p.c., pozywając wszystkie osoby będące stronami stosunku prawnego, którego dotyczy powództwo. Działa wtedy w celu ochrony praworządności, w interesie publicznym, z reguły wbrew interesom pozwanych stron, czerpiąc swoje umocowanie z art. 7 zdanie pierwsze kodeksu postępowania cywilnego, które legitymuje go również do zgłaszania na podstawie art. 57 k.p.c. powództwa o ustalenie nieważności czynności prawnej. Celem działania prokuratora jest bowiem eliminowanie nieważnych umów z obrotu prawnego, gdyż są one zagrożeniem dla uczestników obrotu działających zgodnie z prawem. Uniestwienie nieważnych umów ma w tym wypadku wartość samoistną, gdyż prowadzi do wyeliminowania z obrotu umów bezwzględnie nieważnych, a tym samym podejmowane jest w celu zapewnienia prawidłowości i pewności tego obrotu, a także ochrony interesów wszystkich podmiotów prawa (vide wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 1 marca 2012 roku, I ACa 111/12, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 2007 roku, V CSK 109/07).

W świetle powyższych rozważań brak było zdaniem Sądu Rejonowego podstaw do podzielenia zarzutu braku interesu prawnego powoda podniesionego przez pełnomocnika pozwanych B. i T. S., zaś żądanie Prokuratora ustalenia nieważności przedmiotowej umowy w ocenie Sądu jest zasadne.

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych, umowa sprzedaży nieruchomości położonej w R., gmina K., składającej się z działek o numerach ewidencyjnych (...), zawarta w dniu 2 października 2006 roku przed notariuszem Z. I. w Kancelarii Notarialnej w Ż., jest niewątpliwie sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, takimi jak: zasada uczciwości, słuszności i sprawiedliwości. Zgodnie zaś z dyspozycją art. 58 § 2 k.p.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Przedmiotowa umowa była rażąco wręcz krzywdząca dla pozwanych W. i M. małżonków P.. Pozwani małżonkowie S. w zamian za pożyczkę w kwocie 10.000 złotych nabyli własność nieruchomości o powierzchni 4,93 ha, której wartość w dacie dokonania czynności prawnej wynosiła niemniej niż 59.000 złotych. Tym samym roszczenie pożyczkodawcy zostało zaspokojone w sposób nieuprawniony, tym bardziej, że wcześniej T. S. na poczet spłaty pożyczki dokonał zaboru samochodów i komputera o łącznej wartości 19.700 złotych. Zakwestionowana umowa rażąco narusza zasadę ekwiwalentności świadczeń, gdyż pozwani małżonkowie S. otrzymali świadczenie o wartości niewspółmiernie wyższej od wartości świadczenia otrzymanego przez pozwanych P.. Zawarcie przedmiotowej umowy pozbawiło pozwanych P. własności nieruchomości o wartości kilkakrotnie przewyższającej otrzymane przez nich świadczenie wzajemne. Oczywiście strony umowy sprzedaży mogą dowolnie ustalić cenę sprzedaży, ale w tej sprawie żadna cena sprzedaży nabytych przez małżonków S. nieruchomości nie została ustalana, a kwota 11.000 złotych wskazana w akcie notarialnym została arbitralnie wskazana i narzucona przez T. S.. Z tych wszystkich względów Sąd Rejonowy powództwo uwzględnił.

Rozstrzygnięcie o nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd Rejonowy oparł nr art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych

w sprawach cywilnych, natomiast w końcowej części uzasadnienia wyjaśnił motywy odrębnego orzeczenia o wynagrodzeniu pełnomocnika, ustanowionego

z urzędu dla pozwanego W. P. (wyrok – k. 568, uzasadnienie – kk. 620-631).

W dniu 16 lipca zmarł pozwany T. S. i z tego powodu Sąd Rejonowy, postanowieniem z dnia 22 sierpnia 2016 roku: 1. zawiesił postępowanie na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c.; 2. podjął postępowanie z udziałem następców prawnych T. B. S., M. S. (2), P. S. i J. S. (postanowienie – k. 606).

Pozwana B. S. (1) wniosła apelację od całości wyroku.

Apelująca zarzuciła naruszenie art. 189 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że prokurator, wytaczając powództwo na podstawie art. 7 k.p.c. i art. 57 k.p.c. jest zwolniony z obowiązku wykazania interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c., a nadto, że interes prawny

w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest tożsamy z interesem publicznym oraz, że legitymacja procesowa materialna, zwane też legitymacją publicznoprawną, zwalnia prokuratora z obowiązku wykazania interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c.

W oparciu o ten zarzut apelująca domagała się:

zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości

i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych za obie instancje,

ewentualnie uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Ponadto, na podstawie art. 380 k.p.c., apelująca domagała się rozpoznania przez Sąd Okręgowy punktu 2. postanowienia wyżej powołanego postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 23 sierpnia 2016 roku w przedmiocie podjęcia postępowania z udziałem wskazanych tam następców prawnych T. S., zarzucając temu postanowieniu naruszenie art. 180 § 1 pkt 1 k.p.c.

i domagając się jego uchylenia (apelacja – kk. 641-646).

Na rozprawie odwoławczej Prokurator Okręgowy i pełnomocnik pozwanych W. P. (1) i M. P. domagali się oddalenia apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Wstępnie należy odnieść się do wniosku apelacji o zbadanie postanowienia Sądu Rejonowego o podjęciu postępowania z udziałem następców prawnych pozwanego T. S..

Przede wszystkim postanowienie to nie miało wpływu na prawidłowość postępowania przed Sądem I instancji i zaskarżonego wyroku, ponieważ śmierć T. S. nastąpiła już po wydaniu tego wyroku. Procesowe następstwo po T. S. miało wpływ jedynie na tok postępowania międzyinstancyjnego i apelacyjnego, a zarzucana nieprawidłowość postanowienia o podjęciu postępowania, gdyby wystąpiła, musiałaby skutkować ponownym jego zawieszeniem. W odniesieniu do tego należy jednak zauważyć, że art. 180 § 1 pkt 1) k.p.c. uzależnia podjęcie postępowania zawieszonoego w razie śmierci strony jedynie od zgłoszenia się lub wskazania jej następców prawnych, a nie od stwierdzenia tego następstwa w przepisany trybie. Powołany przepis ma na uwadze przede wszystkim możliwość dalszego prowadzenia postępowania i na jego gruncie odróżnić należy przymiot strony procesu od przymiotu spadkobiercy. Ze stwierdzenia nabycia spadku (poświadczenia dziedziczenia) wynika domniemanie bycia spadkobiercą (art. 1025 § 2 k.c.), jednak akt ten nie jest niezbędny do wstąpienia w miejsce zmarłej strony procesu, tym bardziej, że przejście uprawnień i obowiązków na spadkobiercę następuje z mocy prawa. Takie następstwo procesowe, chociażby następowało po stronie powodowej, nie wiąże się bowiem z koniecznością udowodnienia przymiotu spadkobiercy względem osoby trzeciej, która nie rości sobie praw do spadku, a do czego potwierdzenie tych praw jest już wymagane zgodnie z art. 1027 k.c. (por. np. uzasadnienia: postanowienia Sądu Najwyższego z 28 stycznia 2016 roku, III CZP 100/15 oraz wyroku Sądu Najwyższego z 19 czerwca 1975 roku, III CRN 102/75).

Dlatego też Sąd Rejonowy, pomimo, że nie dysponował stwierdzeniem nabycia spadku ani poświadczeniem dziedziczenia, prawidłowo podjął postępowanie z udziałem wskazanych następców prawnych T. S., których następstwo nie było zresztą kwestionowane.

Spośród wniosków odwoławczych w pierwszym rzędzie należy się odnieść do ewentualnego, lecz dalej idącego wniosku o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, należy wskazać, że nie zaistniała żadna z podstaw do wydania takiego rozstrzygnięcia. Nie doszło bowiem ani do nieważności postępowania, ani też nie można uznać, aby Sąd Rejonowy nie zbadał istoty sprawy, bądź że zachodzi potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 2 i art. 379 k.p.c., art. 386 §4 k.p.c.).

Nie ma także podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku.

Ustalenia Sądu Rejonowego nie zostały one zakwestionowane w apelacji i Sąd Okręgowy przyjmuje za własne. Sąd Rejonowy dokonał również prawidłowej oceny prawnej swych ustaleń.

W szczególności nie doszło do zarzucanego w apelacji naruszenia art. 189 k.p.c. Przewidziany w tym przepisie interes prawny w ustaleniu istnienia, bądź nieistnienia stosunku prawnego, jest atrybutem strony tego stosunku, ponieważ wiąże się z jej stanem niepewności co do istnienia określonych uprawnień albo obowiązków.

Prokurator natomiast, po pierwsze nie jest podmiotem danego stosunku cywilnoprawnego, po drugie w niniejszej sprawie powództwo prokuratora, oparte na art. 189 k.p.c., jest tak zwanym powództwem samoistnym, o którym mowa w art. 57 k.p.c. Wytoczenie takiego powództwa nie następuje na rzecz żadnej ze stron stosunku prawnego (jak miałyby to miejsce w sytuacji, uregulowanej przez art. 55 k.p.c.), lecz przeciwko wszystkim osobom, będącym stronami stosunku prawnego, którego powództwo dotyczy. W takiej sytuacji interes prawny kontrahentów umowy – pozwanych nie ma żadnego znaczenia, a prokurator z założenia nie może mieć własnego interesu prawnego – w

rozumieniu art. 189 k.p.c. – w ustaleniu istnienia, bądź nieistnienia stosunku prawnego. Jednocześnie zgodnie z ogólną normą, wyrażoną w art. 7 k.p.c., prokurator może żądać wszczęcia postępowania w każdej sprawie, jak również wziąć udział w każdym toczącym się już postępowaniu, jeżeli według jego oceny wymaga tego ochrona praworządności, praw obywateli lub interesu społecznego. W sprawach niemajątkowych z zakresu prawa rodzinnego prokurator może wytaczać powództwa tylko w wypadkach wskazanych w ustawie.

Z tego ostatnio powołanego przepisu wynika po pierwsze, że prokurator działa w oparciu o interes publicznoprawny, który jest nieco innym rodzajem interesu, aniżeli ten, do którego nawiązuje art. 189 k.p.c.; po drugie – prokurator posiada ogólne uprawnienie do występowania z powództwami i uprawnienie to doznaje ograniczenia tylko w wypadkach wskazanych w ustawie (i to tylko w zakresie spraw niemajątkowych z zakresu prawa rodzinnego).

Z uwagi na to, że bezprzedmiotowe byłoby przypisywanie prokuratorowi interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c., to wymóg jego wykazania przy wytoczeniu powództwa o ustalenie skutkowałby wyłączeniem uprawnienia prokuratora do wystąpienia z takim powództwem w trybie art. 57 k.p.c., co nie może mieć miejsca albowiem musiałoby to zostać wyraźnie przewidziane przez ustawodawcę.

Dlatego też już uprawnienie prokuratora do wszczęcia postępowania cywilnego na podstawie art. 7 k.p.c. legitymuje go także do zgłoszenia na podstawie art. 57 k.p.c. powództwa o ustalenie nieważności czynności prawnej w trybie art. 189 k.p.c. Skoro z zasady prokurator w takim procesie reprezentuje interes publiczny, nie jest podmiotem prawa cywilnego, to nie można od niego wymagać aby odrębnie wykazywał interes prawny przewidziany dla takich podmiotów.

Omawiana możliwość występowania przez prokuratora z powództwem o ustalenie – w trybie art. 57 k.p.c. i w oparciu o przewidziane w art. 7 k.p.c., ogólne kryteria ochrony praworządności, praw obywateli lub interesu społecznego – jest uznawana w orzecznictwie (zob. np. uzasadnienia: wyroku Sądu Najwyższego z 2 sierpnia 2007 roku, V CSK 109/07; postanowienia Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2014 roku, IV CSK 365/14; wyroku Sądu Najwyższego z 9 marca 1993 roku, I CR 3/13; wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 10 grudnia 2013 roku, I ACa 587/13; wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach, V ACa 758/15; wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 12 stycznia 2016 roku, I ACa 1332/15; czy też wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 18 lutego 2016 roku, I ACa 775/15).

Natomiast powołany w apelacji pogląd Sądu Najwyższego, zawarty w uzasadnieniu wyroku z 3 lutego 1999 roku w sprawie III CKN 167/98 – że warunkiem zgłoszenia żądania ustalenia nieważności umowy jest wykazanie interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. również wówczas, gdy powództwo wytoczył prokurator – nie ma charakteru abstrakcyjnego, ponieważ został wyrażony na gruncie specyficznego stanu faktycznego. W sprawie tej istniały dwie umowy, z których jedna (dotycząca najmu lokalu od gminy) została zawarta w celu stworzenia (z obejściem prawa) warunków do zawarcia drugiej (sprzedaży lokalu przez gminę w trybie bezprzetargowym). Prokurator natomiast domagał się stwierdzenia nieważności umowy najmu w celu wzruszenia drugiej umowy, lecz co do tej drugiej umowy już toczyło się postępowanie wszczęte w trybie art. 189 k.p.c., w którym analizie podlegała przesłankowo ważność umowy najmu. Tyko z uwagi na zbędność wytaczania dwóch procesów Sąd Najwyższy w powołanej przez apelującego sprawie uznał sformułowane przez prokuratora żądanie ustalenia za podlegające oddaleniu.

W niniejszej sprawie nie zachodzi natomiast podobna zbędność wystąpienia przez prokuratora z powództwem o ustalenie. Zawarcie przedmiotowej umowy sprzedaży było bowiem (zgodnie z opisem czynu, zawartym w powołanym przez Sąd Rejonowy wyroku Sądu Rejonowego w G. w sprawie sygn. II K 1082/12) przedmiotem czynności wykonawczej sprawcy, prawomocnie skazanego za wymuszenie rozbójnicze. Dlatego też prokurator, jako podmiot, reprezentujący interes publiczny (zmierny do wyeliminowania z obrotu nieważnych umów), ma uprawnienie do żądania stwierdzenia nieważności tej umowy, niezależnie od interesów osób, które ją zawarły.

Ponadto należy zauważyć, że w tym wypadku już tego rodzaju wyrok ustalający nieważność umowy, na podstawie której dokonano wpisu nowego właściciela nieruchomości, może być podstawą wpisu do księgi wieczystej o charakterze restytucyjnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2011 roku, IV CSK 13/11, Legalis 465609), co

także czyni niezasadnymi wywody skarżącej o konieczności wytoczenia dalej idącego powództwa z art. 10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece.

Reasumując, zarzut apelującej jakoby Sąd Rejonowy winien był oddalić powództwo z powodu niewykazania przez prokuratora interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. nie jest trafny. Sąd I instancji, nie naruszając tego przepisu, prawidłowo uznał uprawnienie prokuratora do żądania stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy.

Prawidłowo także Sąd I instancji stwierdził w oparciu o art. 58 k.c. nieważność tej umowy, która była sprzeczna co najmniej z

zasadami współżycia społecznego. Jedną z tych zasad jest wskazana przez Sąd Rejonowy zasada uczciwości (w tym uczciwości kontraktowej), natomiast jawnie tej zasadzie sprzeciwia się umowa, która – tak, jak przedmiotowa umowa sprzedaży – została zawarta w ramach działania przestępczego.

Z tych wszystkich względów apelacja, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzeczono w punkcie I. wyroku.

Oddaleniu podlegał także wniosek o zasądzenie kosztów pomocy prawnej w postępowaniu apelacyjnym, złożony przez adwokata T. W., ustanowionego z urzędu dla pozwanych W. i M. małżonków P..

Udział pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym sprowadzał się bowiem do stawiennictwa na rozprawie i złożenia wniosku o oddalenie apelacji i o zasądzenie kosztów bez przedstawienia jakiegokolwiek argumentacji. Nie można natomiast uznać, żeby taka czynność stanowiła przejaw pomocy prawnej, udzielonej pozwany, czy też, że odpowiadają one pojęciu „prowadzenia sprawy w postępowaniu apelacyjnym”, do którego odwołuje się § 16 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (w niniejszej sprawie przepis ten ma zastosowanie w zw. z § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu). Dlatego też postanowiono, jak w punkcie II. wyroku.